Cena numeru 15 gr.

Nr. 31 Środa 8 lutego 1928 roku. Rok 5

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE — — — — zł. 4.—
KWARTALNIE ZGÓRY — — zł. 10.—
z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042

OGŁOSZENIA:
Za wiersz milimetrowy, szerokości 60 milimetrów na pierwszej stronie 50 gr., na pozostałych stronach 35 gr., cyfrowe zagraniczne i w święta drożej o 25 proc., drobne za wyraz 10 gr., najmniej zł. 1.—, dla poszukujących pracy 5 gr., najmniej 50 gr.

Redaktor przyjmuje od 9 do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Pogłoski o rewolucji w Portugalji.

BERLIN 7-2 PAT. Paryski korepondent „Berliner Tageblatu donosi, że dziś przed południem nadeszła do Paryża niesprawdzo na dotychczas depesza radjowa z Lizbony według ktorej dziś o godz. 10-ej przed południem dokonano na Placu Handlowym w Lizbonie zamachu na prezydenta gen. Carmene. Zamach miał się udać. Bezpośrednio potem wybuchła w Lizbonie rewolucja. Ze strony poselstwa portugalskiego w Paryżu jak również ze strony władz francuskich, nie otrzymano do tej pory potwierdzenia tej wiadomości.

PARYŻ 7-2. PAT. Dziś w południe rozeszły się w Paryżu niesprawdzone dotąd pogłoski, iż w Portugalji wybuchła rewolucja a prezydent republiki Carmona zostoł o godzinie 10 rano zamordowany. Poselstwo w Paryżu odmawia wyjaśnień w tej sprawie, oświadczając, iż nie może tej wiadomości ani zeprzeczyć, ani potwierdzić.

PARYŻ 7-2 PAT. Poselstwo portugalskie zaprzecza wiadomości o zamordowaniu pre zydenta portugalskiego Carmony, stwierdza jąc, iż według dotychczasowych dochodzeń wiadm. ta była rozpuszcz. przez ludzi którzy chcieli zaszkodz. Portugalji. Źródłem tej wiadomości było donies. radjiwe z Madrytu.

PARYŻ 7-2 PAT. Według informacji z nad granicy portugalskiej potwierdzają się wiadomości o wybuchu rewolucji w Portugalji. Część garnizonu podniosła rokosz przeciwko prezydentowi republiki portugalskiej Carmona. Wiadomości jednakże że prezydent został zamordowany nie odpowiadają prawdzie. Wojska rządowe walczą z wojskami rewolucyjnemi. Szczegółów brak, ponieważ wszelkie połączenia między Lizboną a resztą kraju są przerwane. Na północy Portugalji wojsko i ludność zajmuje wrogie stanowisko wobec obecnego rządu i prezydentowi. Na południu natomiast istnieje skłonność poparcia rządu Carmony.

Giełda.

Belgja 124.17
Holandja 359,30
Londyn 43,43 i 1/4
Nowy Jork 8.90
Paryż 35,02 3/4
Praga 26.41 1/2
Szwajcarja 171,52 1/2
Stokholm 239,20
Włochy 47,19
Wiedeń 125,53.

Ujęcie sprawców kradzieży w P. K. O. w Katowicach.

RZESZÓW 7-2. AW. Policja tutejsza ujęła sprawcę głośnego we wrześniu ub. roku oszustwa, dokonanego w P.K.O. w Katowicach, gdzie przy pomocy fałszywego czeku skradziono 140.000 zł. Sprawca nazwiskiem Andrzej Paź odstawiony został do Katowic, gdzie go poznał niejaki Olszewski, który był obecny przy kasie P.K.O. w krytycznym momencie kradzieży. W związku z aresztowaniem Pazia nastąpiły dalsze aresztowania osób, wmieszanych w sprawę kradzieży. Po dłuższych badaniach okazało się, że Paź był tylko figurantem. Dostał on za swą czynność od swych wspólników 20.000 zł.. Resztą podzieliła się szajka oszustów.

Wrzenie w Hiszpanji.

MADRYT 7-2 AW. Według wiadomości nadeszłych z Barcelony sytuacja w kraju mimo formalnego zakończenia strajku jest nadal niezwykle naprężona. Policja stłumiła rozruchy rewolucyjne i dokonała licznych aresztowań. Między wojskiem i robotnikami doszło do krwawych starć.

Podpisanie traktatu arbitrażowego między St. Zjednoczonemi a Francją.

WASZYNGTON 7-2 AW. Wczoraj został podpisany traktat arbitrażowy między Stanami Zjednoczonemi i Francją, będący odnowieniem 2-ch poprzednich traktatów z roku 1904 i 1903. Do traktatu wprowadzono pewne zmiany w porównaniu z tekstem traktatów poprzednich, a mianowicie Stany Zjednoczone zastrzegły sobie, iż traktat ten nie dotyczy kwestyj wewnętrzno politycznych, stosunków z państwami trzeciemi oraz wszystkich spraw leżących w zakresie doktryny Monroego. Francja ze swej strony uczyniła zastrzeżenie co do swych zobowiązań wobec Ligi Narodów, jak również zobowiązań przyjętych w traktatach, które powołują się na postanowienia Ligi Narodów. Wstęp do traktatu zawiera oświadczenie, iż oba kraje nie będą nigdy z sobą prowadzić wojny. Zaznaczyć należy, iż w r. p. przypada 150-ta rocznica pierwszego traktatu zawartego między Francją i Stanami Zjednoczonemi.

Echa eksplożji wagonu niemieckiego w Rzeszowie.

LWÓW 7-2 AW. W związku z eksplozją na stacji Rzeszów w wagonie pociągu towarowego idącego z Wrocławia do Z.S.S.R. dochodzenia policyjne wykazały, że oba wagony zawierały po 64 skrzynek i były wysłane z Hampurga tranzytem do Kijowa. Ładunek zawierał dwusiarczek węgla C. S. 2. materjału, który z połączeniu z powietrzem zapala się. Jeden wagon spłonął doszczętnie drugi odszedł w kierunku Zdołbunowa, gdzie został przez policję zatrzymany w celu zbadania zawartości. W całem mieście czuć było jeszcze po eksplozji wagonu jakby zapach zgniłej kapusty.

Proces morderców ś. p. kuratora Sobińskiego we Lwowie.

LWÓW 7-2 PAT. W toczącym się przed tutejszym sądem przysięgłych procesie o zamordowanie kuratora Sobińskiego, należenie do Ukraińskiej Organizacji wojskowej oraz uprawianie szpiegostwa przeciwko 17 osobom narodowości ruskiej, odbywa się ibecnie postępowanie dowodowe. Z ważniejszych świadków przesłuchano szofera Hassmana, który wiózł na miejsce zbrodni dwuch osobników. Między oskarżonymi poznał on Atamańczuka, jako swego ówczesnego pasażera, tak z twarzy, jak po ruchach i wzroście. Natomiast Iwana Werbickiego jedynie po ruchach, wzroście i tuszy, zaś twarzy jego wówczas nie widział. Z pomiędzy innych świadków świadek Dzul zeznał widoczną nieprawdę, wskutek czego na wniosek prokuratora spisano protokuł, celem przekazania jego sprawy prokuraturze. Inny świadek Zukow, który w czasie śledztwa złożył jasne i zrozumiałe zeznanie, dziś symulował chorobę umysłową, wskutek czego zarządzono zbadanie go przez psychjatrów. Na tem zakończono drugi tydzień rozprawy z tem, że prawdopodobnie potrwa ona jeszcze trzy tygodnie.

Ostatnie wiadomości.

Z PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Warszawa 7-2 28 r. (Tel. własny)
Na ostatniem posiedzeniu Komitet Prezydjalny Państwowego Banku Rolnego uchwalił kredyty dla powiatowych kas oszczędności i organizacyj spółdzielczych na sumę 6,5 milj. zł. oraz postanowił zakupić majątek na Pomorzu przeznaczonem na parcelację.

PRACE MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Warszawa 7-2 28 r. (Tel. własny)
Min. Pracy i Opieki Społecznej wykończyło i przesłało na Radę Ministrów kilka projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z dziedziny opieki społecznej i ustawodawstwa społecznego.

M. in. przesłano rozporządzenie o ochronie zdrowia i życia pracowników. Dotyczy ono przepisów o zatrudnieniu pracowników ustalając warunki i nakładając na pracodawców obowiązek wprowadzenia takich urządzeń, któreby chroniły zdrowie i życie swych pracowników.

Nast. opracowano projekt o umowie o pracę robotników, projekt o umowie o pracę pracowników umysłowych, ustawę o sądach pracy (zredagowaną definitywnie przez min. sprawiedliwości). W dziedzinie opieki społecznej Min. Pracy przesłało projekt rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o opiekunach i komisjach opiekuńczych.

Z POSIEDZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO.

Warszawa 7-2 28 r. (Tel. własny)
Na dzisiejszem posiedzeniu Sąd Najwyższy (Wydział wyborczy) rozpatrywał 34 reklamacje wniesione przez wyborców z kraju, których pozbawiono prawa głosowania, przy nadchodzących wyborach. 20 reklamacyj odpowiednio umotywowanych Sąd Najwyższy uwzględnił, 14 odrzucił.

Z OKRĘGOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Warszawa 7-2 28 r. (Tel. własny)
Dzisiaj wieczorem odbyła się konferencja Okręgowej Komisji Wyborczej w sprawie uzgodnienia techniki głosowań przy nadchodzących wyborach do ciał ustawodawczych.

Uchwalono zaprowadzić jednolity system głosowania na terenie całej Rzplitej wprowadzenie jednolitego typu kopert dla wyborców (jeden rodzaj kopert dla głosowań do sejmu, drugi odmienny do senatu).

ROKOWANIA POLSKO - CZECHOSŁOWACKIE.

Warszawa 7-2 28 r. (Tel. własny)
Dnia 15 bm. rozpoczną się w Katowicach rokowania polsko - czechosłowackie w sprawie zawarcia traktatu co do administracji rzeki Olzy oraz rybołóstwa na wodach pogranicznych.

ROKOWANIE POLSKI Z LITWĄ.

Warszawa 7-2 28 r. (Tel. własny)
Wiadomości, podane przez niektóre organa prasowe polskie w ślad za prasą litewską i niemiecką co do miejsca rozpoczęcia rokowań polsko-litewskich (Kopenhaga) są o tyle przedwczesne, że rząd polski jeszcze w tej mierze nie powziął ostatecznej decyzji, i być może w swej odpowiedzi na ostatnią notę litewską nawet zupełnie nie poruszy sprawy miejsca rokowań.

Głosy prasy litewskiej w tej mierze należy jedynie zanotować jako objaw pewnego konkretyzowania sprawy, czego dotychczas w stanowisku Kowna zauważyć nie było można.

Wbrew informacjom „Telegraphen Union" stwierdzić należy, iż odpowiedź polska na notę litewską będzie wysłana do Kowna w ciągu dni najbliższych. Ekspedycja jej odbędzie się podobną drogą, jak noty poprzedniej.

ROKOWANIA POLSKO - SOWIECKIE.

Warszawa 7-2 28 r. (Tel. własny)
Po onegdajszej dłuższej rozmowie ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego z posłem Z.S.S.R. Bogomołowem w Warszawie w sprawie dalszego przygotowania rokowań handlowych polsko - sowieckich odbył wczoraj naczelnik wydziału wschodniego M.S.Z. p. Tadeusz Hołówko, który — jak wiadomo — wyjeżdżał w tych sprawach do Moskwy, dłuższą konferencję z radcą poselstwa sowieckiego p. Kociubińskim.

W związku z temi naradami dowiadujemy się, że dalsze rozmowy odbywać się będą w sprawie podjęcia rokowań w Warszawie.

Co się stało z opozycją komunistyczną.

Po zesłaniu Trockiego i po wykluczeniu z partji komunistycznej jego zwolenników politycznych w Rosji przestano mówić i pisać o opozycji. Zdawało się, że ruch opozycyjny zupełnie zamarł, a prasa sowiecka, która dawniej niemal codziennie poświęcała obszerne artykuły sprawie walki z opozycją, swem uporczywem milczeniem mniemanie to jakby potwierdzała. Jest rzeczą jasną, że wystąpienia ze strony tzw. szeregowych opozycjonistów po zesłaniu wgłąb Rosji ich przywódców politycznych stały się niemożliwe i do pewnego stopnia bezcelowe. Z tego to względu ruch wśród opozycji istotnie zmniejszył się do minimum. Błędem byłoby jednak przypuszczać, że ruch opozycyjny tem samem został definitywnie zlikwidowany. Sami komuniści przyznają obecnie, że opozycja w dalszym ciągu działa, tylko że zmieniła zasadniczo swe metody. W jednym z ostatnich numerów moskiewskiej „Prawdy" czytamy, że „korespondencje' z miejsc zesłania świadczą o tem, iż panika, jaka ogarnęła klasę robotniczą i masę partyjną w związku z robotą opozycji jeszcze nie zniknęła. Panikę tę objaśnia „Prawda" tem, że wśród komunistów na prowincji panuje niepokój, powodowany obawą „że centralny komitet partji mógłby w odpowiedzi na okazaną przez szereg opozycjonistów skruchę zarządzić przyjęcie do partji wykluczonych zwolenników opozycji.

Tymczasem, jak wynika z raportu rozmaitych wybitnych działaczy komunistycznych część opozycjonistów bynajmniej nie zrezygnowała ze swej dalszej działalności antyrządowej i do chwili obecnej nie złożyła broni. Jedynie przez wzgląd na obecną sytuację postanowili oni zadowolnić się narazie tylko robotą podziemną.

„Prawda" uspakaja jednak podnieconych komunistów, pisząc: „Niechaj towarzysze — robotnicy się nie niepokoją. W stosunku do osób, występujących przeciwko komitetowi wykonawczemu, o ile zostały one już z partji komunistycznej wydalone, stosowane będą takie same środki, jakie stosuje się wobec osób, walczących przeciwko nam w szeregach innych stronnictw; jeśli natomiast działacze ci dotychczas z partji wykluczeni nie byli, to zostaną oni bezwarunkowo z naszych szeregów wydaleni".

Równocześnie „Prawda' porusza kwestję dalszego „czyszczenia" partji komunistycznej. Pismo zaleca usunięcie ze stronnictwa tych osób, które przeszły do partji z innych ugrupowań politycznych i starają się zaprowadzić tutaj te same metody, jakiemi posługiwały się inne partje. Celem „czyszczenia" powinno być wzmocnienie ideowe partji komunistycznej i silniejsze, niż dotychczas podporządkowanie się rozkazom Stalina.

Przestępstwa urzędnicze według projektu polskiego kodeksu karnego.

Świeżo odbyty przed sądem okręgowym w stolicy sensacyjny proces o nadużycia wyższych funkcjonarjuszy policji interesującem czyni rozejrzenie się w projekcie polskiego kodeksu karnego jak nasz prawodawca zamierza uregulować doniosły problemat przestępstw urzędniczych.

Dla jasności naszych rozważań stwierdzić należy, iż obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. poświęca tym przestępstwom swą część 37, liczącą 50 artykułów i zatytułowaną: „Przestępstwa na służbie państwowej i społecznej". Przez służbę społeczną prawodawca rozumie stanowisko w samorządzie. Prawo b. Kongresówki poświęca, jak widzimy, omawianej materji miejsca b. wiele, dając często kazuistyczne wyliczenia poszczególnych stanów faktycznych przestępstw urzędniczych.

Z cyklu tych przestępstw wyodrębnić możemy następujące grupy: 1) przestępstwa nadużycia władzy; 2) bezczynność władzy (n.p. proces b. komendanta policji warszawskiej Sikorskiego — niezapobieżenie ekscesom ulicznym. w czasie Zgromadzenia Narodowego w r. 1922); 3) bezprawne pozbawienie obywatela wolności; 4) zdrada tajemnicy urzędowej n.p. ujawnienie projektu rozporządzenia wobec prasy. Dalej idą doniosłe przestępstwa: 5) sprzedajności urzędniczej, z którym wiąże się ściśle pojęcie „łapówki". Łapówka, według definicji komentatorów, jest to wszelkiego rodzaju korzyść materjalna, jaką urzędnik w związku ze swoją czynnością, lub stanowiskiem służbowem, bez należytej podstawy prawnej otrzymuje od osoby trzeciej. W świetle definicji jest oczywiście łapówką n. p. zapłacenie za urzędnika długu, ale sporne jest czy przyjęcie przez urzędnika poczęstunku lub biletu do teatru będzie łapówką. Wszystko to zależy od okoliczności faktycznych.

Ostatnie dwie grupy, jakie zna kodeks obowiązujący to fałsz dokumentu przez urzędnika n.p wpisanie do aktu, niezgodnych z prawdą danych, a wreszcie karane więzieniem do lat 6 wydanie przez sędziego (art. 675) świadomie niesłusznego rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej, karnej, lub dyscyplinarnej.

W przeciwieństwie do kazuistyki działu przestępstw urzędniczych prawa rosyjskiego, wstępny projekt części szczególnej polskiego kodeksu karnego, opracowany przez prof. W. Makowskiego odznacza się lakonicznością.

Interesujący nas problemat zawarty jest w dziale 5-ym projektu noszącym tytuł: „Przestępstwa w urzędzie".

Mamy tu w trzech artykułach wyodrebnione ściśle trzy typy przestępstw urzędniczych. Używany tu termin „funkcje publiczne" wskazuje, iż prawodawca traktuje narówni urzędników państwowych jak i samorządowych.

Artykuł pierwszy omawianego działu traktuje o sprzedajności urzędnika przewidując w różnych wypadkach sankcje od 1 do 10 lat więzienia. W dalszym ciągu zagrożone jest karą więzienia nadużycie uprawnień przez osobę, pełniącą funkcję publiczną. Wreszcie artykuł ostatni mówi o zaniedbaniu władzy przez które nastąpiła szkoda dla społeczeństwa, lub jednostki. W tych wypadkach sankcją dla winnych zaniedbania jest więzienie od 1 do 5 lat.

Z powyższych uwag wynika, iż prawodawca polski stawiając problemat przestępstw urzędniczych na właściwej płaszczyźnie uniknął kazuistyki, lecz niewątpliwie w ostatecznej redakcji projektu wypadnie dział ten rozszerzyć.

Wieści z kraju.

Przed wyborami do ciał ustawodawczych.

P. Car nie zaskarży ważności listy Nr. 13.

Główny komisarz wyborczy p. Car oświadczył przedstawicielom prasy, iż żadnej skargi na uznanie ważności listy nr. 13 nie złoży, zresztą prawo w tej kwestji nie przyznaje mu przywileju zaskarżenia decyzji komi.

Może to zrobić każdy wyborca ale jak dotychczas do Sądu Najwyższego żadna skarga ze strony wyborców nie wpłynęła.

Tymczasowe legitymacje poselskie.

Główna komisja wyborcza poleciła już wydrukowanie formalnych upoważnień, wydawanych przez okręgi wyborcze członkom ciał ustawodawczych, jako tymczasowe legitymacje poselskie.

Czołowy kandydat listy 34 w Łodzi aresztowany.

Onegdaj nadeszła do Łodzi wiadomość, iż czołowy kandydat listy 34 Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy dr. Drobner z Krakowa został aresztowany w Bydgoszczy.

Dr. Drobner kandyduje w Łodzi, w powiecie łódzkim i na listach bydgoskich, Kaliszu, Zagłębiu i na Śląsku.

Równocześnie z dr. Drobnerem aresztowani zostali radni Bydgoszczy, Zachariasiewicz i Wnuk.

Wielka manifestacja Śląska za listą Marszałka Piłsudskiego.

W Katowicach w sali powstańców odbył się tłumny wiec przedwyborczy Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Przemawiali na niem czołowi kandydaci tego bloku. Na wiec przybyło około 3 tysiące osób. Wiec zagaił prezes Związku robotników budowlanych, p. Kowalczyk, poczem referat polityczny wygłosił p. Karol Grzesik, wyjaśniając zebranym program B.B.W.R. Powitany burzą oklasków, ks. prałat Londzin **odparł oszczerstwa, jakoby Bezpart. Blok Współpracy z Rządem był „niekatolickim i masońskim". Rząd Marszałka Piłsudskiego utrzymuje jak najlepsze stosunki ze Stolicą Apostolską, co stwierdził ks. prymas Hlond w czasie swojego pobytu w Rzymie,** dlatego mówca poszedł za tym rządem. Zresztą dobroczynne skutki tych rządów świadczą o tem, co zdziałał Marszałek Piłsudski dla Polski. Marszałek Piłsudski odsuwa od życia politycznego ludzi złych i geszefciarzy. Nowi posłowie muszą z tym rządem współdziałać, aby dolę rzesz pracujących jeszcze poprawić. W końcu ks. prałat Londzin z wielkiem uznaniem omówił rządy wojewody Grażyńskiego na Śląsku, podkreślając, że takiego wojewody zapobiegliwego województwo śląskie dotąd nie miało.

Następnie przemawiał p. Kol, który omówił postulaty robotnicze. Z kolei przemawiała włościjanka Bramowska i red. Przybyła który odczytał rezolucję, uchwalającą konieczność jednolitego bloku wyborczego, którym jest narodowo-chrześcijańskie zjednoczenie (BBWR). Zebrani wyrazili pełne zaufanie do rządu Marszałka Piłsudskiego i jego przedstawiciela na Śląsku, wojewody Grażyńskiego i wypowiedzieli się za bezwzględnem poparciem tych rządów.

Okrzykami na cześć rządów Marszałka Piłsudskiego i wojewody Grażyńskiego zakończono ten manifestacyjny wiec. Oprócz tego wiecu odbył się na terenie całego województwa śląskiego cały szereg wieców, na których powzięto analogiczne rezolucje głosowania i poparcia listy Nr. 1.

Wielki wiec we Lwowie za listą Nr. 1.

We Lwowie odbył się w niedzielę tłumny wiec przedwyborczy, zwołany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Wiec zagaił red. Laskownicki, prezes komitetu, poczem mowę kandydacką wygłosił p. Torski. W wiecu wzięło udział dwa tysiące osób wszystkich stanów.

Delegacja włościjan lubelskich u p. Marszałka Piłsudskiego.

Wobec niesłychanej popularności Marszałka Piłsudskiego na wsi, wszystkie bez wyjątku partje podszywają się pod jego nazwisko i głoszą, że reprezentują ideologję Marszałka. Wywołuje to niesłychany zamęt wśród ludności, która wreszcie nie wie, komu ma wierzyć.

To też pełna inicjatywy lubelszczyzna postanowiła sprawę wyjaśnić na miejscu.

Onegdaj przybyła do Warszawy delegacja włościjan ze wszystkich niemal gmin województwa lubelskiego w liczbie około 100 ludzi, która zwróciła się do Marszałka z prośbą o przyjęcie.

Audjencja odbyła się o godz. 10 i pół rano. Włościjanie z całą otwartością zapytali, którą listę popiera Marszałek, gdyż wszystkie powołują się na niego, a włościjanie będą głosować tylko na tę listę, którą im wskaże Marszałek Piłsudski.

Marszałek przez dłuższy czas rozmawiał z delegatami, poczem opuścili oni Belweder, udając się na pl. Trzech Krzyży, gdzie przyjęci zostali przez szefa biura Bezpart. Bloku współpracy z rządem, p. Zabierzowskiego.

Formuła wyborcza.
Im mniejsze miasto — tem więcej list.

Do okręgowej komisji wyborczej w Krasnymstawie zgłoszono 28 list kandydatów do Sejmu. Wśród zgłoszonych list znajduje się kilka dzikich, nieposiadających odpowiednika wśród list państwowych.

Zblokowanie żywiołów narodowych w Łodzi na liście Nr. 25.

W Łodzi żywioły narodowe zblokowały się do wyborów na wspólnej liście opatrzonej Nr. 25. W skład której wchodzą: Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Organizacja Kobiet i Związek Ludowo-Narodowy.

Niezwykła przygoda przy zgłaszaniu listy kandydatów.

W Wilnie w ostatnim dniu zgłaszania list kandydatów była wnoszona lista stronnictwa chłopskiego. Na czele kandydatów do Sejmu wysunięci zostali: Józef Reut i Jan Kupowicz, na czele kandydatów do Senatu, b. pos. Adamowicz i Jan Kupcewicz. P. Adamowicz, wnosząc listę tuż przed godziną 12 w południe, miał niezwykłą przygodę. Oto gdy z listą znajdował się przed lokalem komisarza wyborczego, jeden z policjantów wziął go za przestępcę i zaprowadził do komisarjatu policji dla wylegitymowania. W komisarjacie okazało się, że policjant się omylił, wobec czego Adamowicza wypuszczono na wolność. Ale ponieważ przez ten czas upłynęło 40 minut, Adamowicz spóźnił się ze zgłoszeniem listy.

Wielka pożyczka zagraniczna m. Poznania.

Jak się dowiadujemy, gmina m. Poznania zawarła umowę z konsorcjum angielskich towarzystw asekuracyjnych w sprawie zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w wysokości 500.000 funtów szterlingów.

W tych dniach odbyło się w Poznaniu sfinalizowanie rokowań, przyczem przedstawiciele konsorcjum angielskiego badali szczegółowo przemysłowe zakłady użyteczności publicznej m. Poznania i stwierdzili, że stan jest wprost wzorowy.

Polityka Banku Polskiego.

Dowiadujemy się, że pogłoski o zamierzonem jakoby przez Bank Polski zaostrzeniu kursu polityki kredytowej w związku z deficytem naszego bilansu handlowego i silniejszym dopływem walut, są bezpodstawne. Sfery finansowe uważają, że odpływ walut jest zjawiskiem przejściowem i powodowany był długotrwałą przewyżką importu nad eksportem.

Należy pamiętać, że nasz bilans handlowy był dawniej sztucznie aktywny, gdyż deprecjacja waluty i zubożenie kraju sztucznie utrzymywały import na zbyt niskim poziomie. Jest rzeczą jasną, że poprawie gospodarczej musi towarzyszyć wielki wzrost importu produkcyjnego, natomiast eksport dopiero stopniowo może nadążyć za wzrastającym importem.

Pod tym względem nie było żadnych złudzeń przy zawieraniu umowy w sprawie pożyczki stabilizacyjnej; głównym jej celem miało być zabezpieczenie waluty w tym właśnie okresie przejściowym, kiedy import przewyższa jeszcze nasz eksport.

Sytuacja powyższa była przewidziana zarówno przez rząd, jak i przez Bank Polski, którego pozycja jest dzisiaj tak silna, że deficyt sezonowy tego rodzaju z łatwością da się pokryć bez uciekania się do restykcji handlowych.

Gdynia - Afryka - Konstantynopol - Konstanza.

„Lwów" wybiera się na Morze Czarne.

Departament morski ministerstwa przemysłu i handlu w porozumieniu z dyrekcją Szkoły Morskiej w Tczewie wyznaczył i definitywnie ustalił letni rejs statku szkolnego „Lwów". W roku bieżącym „Lwów" przedsięweźmie tylko jedną większą podróż z Gdyni przez Morze Północne, Atlantyk, Morze Śródziemne, Egejskie, Dadanele na Morze Czarne do Konstanzy.

Wyjście z Gdyni nastąpi w drugiej połowie maja br. prawdopodobnie z ładunkiem do któregoś z portów na północnem wybrzeżu Afryki. W dalszej podróży na Morze Czarne „Lwów" zatrzyma się w Konstantynopolu następnie uda się do Konstanzy, gdzie przyjmie na pokład kandydatów, którzy przybędą tam drogą lądową, celem odbycia próbnego pływania przed ostatecznem przyjęciem w poczet uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie.

Z Konstanzy, wraz z kandydatami, „Lwów" uda się w drogę powrotną, na morzu Śródziemnem zawinie do któregoś z portów afrykańskich, przyjmie ładunek fosfatów, tytoniu lub trawy morskiej i wróci wprost do Gdyni.

Powrót do Gdyni nastąpi w początkach października. Uczniowie Szkoły Morskiej w Tczewie i kandydaci odbędą zatem w roku bieżącym, podobnie zresztą jak corocznie, bardzo efektowną podróż morską, urozmaiconą zajęciami praktycznemi, obznajomieniem się ze sztuką prowadzenia statków i manewrowania żaglami, wykreślaniem kursów, mierzeniem szybkości, głębokości, i t. p., oraz szorowaniem burt i pokładów, nie mówiąc już o innych mniej przyjemnych perypetjach i podróży morskiej, powodowanych przeskakiwaniem z fali na falę.

Nadmienić należy, że „Lwów" znajduje się obecnie w stoczni gdańskiej w remoncie, gdzie otrzyma nowe olinowanie, nowe ożaglenie i nowe reje stalowe.

Aresztowanie niezwykłego szantażysty w Łodzi.

Onegdaj policja łódzka schwytała niezwykłego oszusta liczącego zaledwie 17 lat niejakiego Jojne Mireńskiego, syna kupca łódzkiego. Chłopiec ten w niesłychanie wyrafinowany sposób wyłudzał pieniądze od szeregu osób ze świata przemysłowego i kupieckiego. Nie wiadomo jak długo uprawiałby swój intratny proceder, gdyby nie domyślność urzędnika jednego z banków łódzkich, który zdemaskował młodocianego oszusta.

Onegdaj do Aleksandra Lewica, zatrudnionego w banku dyskontowym łódzkim przy ulicy Piotrkowskiej 5, zgłosił się młodociany osobnik i wręczył mu list do przyjaciela, w którym tenże prosił o pożyczenie mu kilkudziesięciu złotych, ponieważ będąc chorym znalazł się chwilowo w krytycznej sytuacji. Pomimo iż podpis owego przyjaciela wydawał się autentycznym zarówno list jak i osoba posłańca, któremu p. Lewic miał wręczyć pożyczkę, wzbudziły pewne wątpliwości.. Polecając młodzieńcowi poczekać, p. Lewic wyszedł i porozumiał się ze swym przyjacielem telefonicznie. Przyjaciel ów oświadczył, że żadnego listu z prośbą o pożyczkę nie wysyłał. Jasnem się wtedy stało, że p. Lewic omal nie padł ofiarą mistyfikacji. Polecił wezwać policję i posłaniec został aresztowany.

Po doprowadzeniu go do 5-go komisarjatu policji okazało się, iż jest to 17-letni Jojne Mireński, zamieszkały wraz z rodzicami przy ulicy Cegielnianej 84. Po sporządzeniu protokułu Mireńskiego odprowadzono do urzędu śledczego. W trakcie dochodzenia wyszły na jaw wręcz zdumiewające szczegóły oszukańczych afer, których dopuszczał się 17-letni chłopiec, wyłudzając od łatwowiernych większe sumy pieniężne. M. in. wystosował list do znanego przemysłowca łódzkiego, w którym po mistrzowsku podrobił podpis innego przemysłowca, który z pierwszym żył w stosunkach przyjaznych. W liście tym przemysłowiec prosił przyjaciela, aby oddawcy wręczył kilkaset złotych tytułem pożyczki, wobec chwilowych tarapatów pieniężnych. Nie mając wątpliwości co do autentyczności listu, przemysłowiec, do którego list był skierowany, wręczył posłańcowi kilkaset złotych. Pieniądze te poszły do kieszeni Mireńskiego.

Jojne Mireński osadzony został w więzieniu śledczem przy ulicy Kopernika do dyspozycji władz sądowych.

Wieść o jego aresztowaniu rozeszła się po mieście a wówczas do urzędu śledczego zaczęło się zgłaszać mnóstwo osób, które padły ofiarami oszukańczych machinacyj Mireńskiego. Spryt chłopca był zadziwiający. Umiał on w mistrzowski sposób wykorzystać szerokie stosunki swego ojca w świecie handlowym i przemysłowym. Znając doskonale poszczególnych przemysłowców i kupców oraz ich wzajemny do siebie stosunek, zgłaszał się do nich z listami fabrykowanemi przez siebie samego, w których jeden drugiego prosił o pożyczkę. Wybierał przy tem takich ludzi, którzy ze względu na osobę autora listu nigdyby się nie zwrócili do niego z żądaniem zwrotu pożyczonej kwoty. Niekiedy Mireński pozwalał sobie na kawały. Tak np. zgłosił się pewnego dnia do dentystki Mendelson-Hawkin, przy ul. Rzgowskiej 59, z listem, w którym znajomy jej właściciel składu narzędzi dentystycznych Bernard Hamburger, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej Nr. 89, prosił o pożyczenie mu kilkaset złotych. Wobec tego, iż Mireński w swoim czasie pracował u męża dentystki, właściciela składu przędzy przy ul. Piotrkowskiej, misja z którą przybył nie wzbudziła w niej żadnych podejrzeń i wręczyła Mireńskiemu pieniądze, które miał rzekomo doręczyć Hamburgerowi. Po pewnym czasie Mireński zjawił się z listem od Mendelson-Hawkinowej u Hamburgera, od którego również w identyczny sposób wyłudził taką samą sumę.

Dochodzenie nie ustaliło narazie wielkości sumy, na jaką poszczególne osoby zostały przez Mireńskiego poszkodowane. Nie wszyscy bowiem poszkodowani zostali przesłuchani. Istnieje zresztą możliwość, że zgłosi się ich więcej.

Wstrząsające samobójstwo w Warszawie.

Tragiczną sensacją dnia w Warszawie było onegdaj wstrząsające samobójstwo, popełnione na dziedzińcu gmachów teatralnych przy ul. Trębackiej.

Około godziny 6 po poł. na podwórku rozległ się tam okrzyk przerażenia z ust kilku osób, które ujrzały na parapecie otwartego okna 5-go piętra kobietę, zawieszoną nad wielometrową przepaścią. Po chwili kobieta ta, przeżegnawszy się, skoczyła w dół. Widzowie strasznej sceny zdrętwieli. Koziołkując w powietrzu, kobieta leciała na ziemię. Nieszczęsna upadła na żelazne ogrodzenie, okalające skwerek i dosłownie nadziała się na ostre końce sztachet, które ją przebiły, jak lance na wylot.

Uderzywszy grzbietem całym ciężarem w płot, została ona poprostu przecięta na dwoje; kręgosłup złamany w paru miejscach, ciało poprute żelazem. Z rozdartej jamy brzusznej wypłynęły wnętrzności.

O wypadku zawiadomiono pogotowie i policję.

Lekarz stwierdził śmierć desperatki.

Policja zajęła się ustaleniem tożsamości zmarłej i przyczyny rozpaczliwego czynu. Wkrótce zdołano stwierdzić, że jest to 25-letnia Hulda Ditman, służąca u zamieszkujących w tym domu p. p. Hellerów.

Pozostawiła ona list, pisany po niemiecku.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną samobójstwa jest zawód miłosny.

3 tragiczne wypadki tramwajowe w Łodzi.

Onegdaj w Łodzi miały miejsce aż 3 wypadki wypadnięcia pasażerów z tramwajów, których powodem był nadmierny tłok i śliskość stopni.

Tak więc przy ul. Piotrkowskiej z pędzącego tramwaju wypadł 53-letni Adam Ruszkiewicz, mieszkaniec wsi Stoszew. Skutki wypadku były straszne. Ruszkiewicz bowiem uległ złamaniu lewego obojczyka i wstrząsowi mózgowemu. Nieprzytomnego przeniesiono do bramy, dokąd też zawezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdziwszy bardzo ciężki stan nieszczęśliwego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Kościuszki, gdzie wypadł pchnięty przez jakiegoś pasażera 20-letni Henryk Iwański, ulegając wstrząsowi mózgowemu oraz ogólnym ciężkim potłuczeniom ciała.

Najtragiczniejszy wypadek miał miejsce przy ul. Rzgowskiej: 73-letnia Matylda Roga, stojąc na skraju przepełnionego peronu straciła w pewnej chwili równowagę i wypadła na bruk tak nieszczęśliwie, że koła dodatkowego wogonu przejechały jej nogi. Tramwaj wstrzymano i nieszczęśliwą staruszkę wydobyto z pod kół z połamanemi nogami.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł nieszczęśliwą w stanie beznadziejnym do szpitala.

Z Piotrkowa i okolicy.

Inwestycje Piotrkowa w najbliższej przyszłości.

Województwo pragnąc ustalić potrzeby miast w Polsce i przeprowadzić pewną planowość w zakładaniu niektórych placówek rozesłało okólnik do poszczególnych zarządów miast z zapytaniem, jak przedstawiają się projekta tych ostatnich.

Nasze miasto wysunęło nader obszerny program, którego urzeczywistnienie podniosłoby w znacznym stopniu rozwój m. Piotrkowa.

A więc przedewszystkiem powstałby budynek Ratusza, bowiem dzisiejsze pomieszczenie dla Magistratu jest zarówno pod względem potrzeb biurowych, jak reprezentacyjnych nieodpowiednie. Należałoby również postawić nowe budynki dla pomieszczenia taboru miejskiego. Konieczność intensywnej rozbudowy stoi na pierwszym planie, a więc należałoby postawić kilka domów mieszkalnych. Wprowadzenie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej wymaga włączenia prywatnych nieruchomości do ogólnej sieci, rozkładając te koszta na rozpłaty kilkoletnie. Rzeźnia miejska wymaga również rozbudowy i zmechanizowania pracy przez wprowadzenie ruchomych bloków do rozprowadzania bitych sztuk, oraz wprowadzenia ogrzewania centralnego.

Targowica bydlęca będzie przeniesioną na plac obok Rzeźni Miejskiej.

Istniejąca betoniarnia jest prowizoryczna ze względu na duże zapotrzebowanie naszego miasta w tym kierunku. Magistrat winienby wystawić budynki i kupić odpowiednie maszyny, co by umożliwiło wyrób płyt chodnikowych na szerszą skalę.

Gazownia Miejska wymaga również solidnego remontu, wybudowania dwóch pieców retortowych i kupna dwóch motorów gazowych.

Ponieważ Komisja Sanitarna zamknęła w Piotrkowie 20 istniejących piekarń, przeto należałoby zbudować miejską piekarnię mechaniczną.

Bruki wymagają intensywnego remontu; Zarząd miasta ma zamiar również rozpocząć układanie kostki na jezdniach, najprzód na ulicy Kaliskiej, rozpoczynając od dworca, przyczem zostałby tam poszerzony chodnik kosztem t. zw. ogrodu kolejowego, który zostałby zamieniony na skwer.

Miasto Piotrków posiada dotychczas tylko jeden gmach szkolny, mieszczący 7-io klasową szkołę powszechną, natomiast 10 szkół powszechnych wynajmuje lokale prywatne, nie odpowiadające wymaganiom szkolnym. Magistrat podjął już budowę jednego gmachu szkolnego i natychmiast po ukończeniu go ma zamiar przystąpić do budowy drugiej szkoły.

Nadzwyczajna frekwencja, jaką się cieszy uruchomiona pızez Magistat czytelnia i bibljoteka miejska, dała impuls Magistratowi do projektu budowy domu.

Ponieważ subsydja wypłacane przez Magistrat na rzecz wybitnych instytucji społecznych są dość znaczne, przeto Magistrat zdecydował przy otrzymaniu funduszów na inwestycje w pierwszym rzędzie zbudować dwa pawilony szpitala powszechnego, z których jeden będzie zakaźny, schronisko dla starców, kalek i paralityków, z przytułkiem dla dzieci, stację »Kropli mleka« wraz z poradnią dla matek, żłobkiem i szpitalikiem dziecięcym. Magistrat pragnąłby również rozbudować łaźnię oraz przystąpić do budowy kolonji letnich dla dzieci w Sulejowie, oraz rozszerzenia ogrodu botanicznego i cieplarni.

W związku ze zorganizowaniem powyższych instytucji wyłania się sprawa urządzenia fermy mlecznej i wybudowania stajen dla krów, Magistrat winien także, popierając hodowlę koni, wybudować stajnię dla 5-ciu ogierów.

Miasto ma również w projekcie już od dłuższego czasu uruchomienie miejskiej szkoły rzemiosł. W tym kierunku możnaby wykorzystać istniejące państwowe zakłady przemysłowo-szkolne dla inwalidów, które posiadają całkowite urządzenia warsztatowe i lokale dla internatu. Województwo łódzkie na całym swym obszarze szkoły podobnej nie posiada, przeto ze względu na konieczność szkolenia rzemieślników—zorganizowanie podobnej instytucji byłoby w tej dziedzinie nader poważnym krokiem naprzód.

Magistrat przyznając konieczność uruchomienia stałego oddziału straży ogniowej utrzymywanej przez miasto, proponuje wybudowanie budynków dla pomieszczenia oddziałów tej straży z zastrzeżeniem, że w powyższym budynku będzie warsztat rzemieślniczy, w którym stała straż zostanie zatrudnioną wykonywaniem różnych robót, lub przeprowadzaniem remontów urządzeń miejskich.

Zarząd miasta postanowił nabyć budynek, w którym obecnie mieści się areszt miejski, bowiem bardzo wysokie komorne nie kalkuluje się w stosunku do wartości budynku.

Pozatem należy wykończyć roboty rozpoczęte koło bieżni; pływalni, boiska, trybun, rozbieralni, kortów tenisowych, strzelnicy, kąpieli słonecznych i ogrodzenia całego stadjonu.

Regulacja m. Piotrkowa winna być przeprowadzona jaknajprędzej, plany zostały powierzone Spółdzielni Architektonicznej w Warszawie. Przytem niezbędne jest uregulowanie brzegów Strawy.

Przewidując duże zapotrzebowanie na materjały budowlane, a szczególniej cegłę, zarząd miasta ma zamiar przystąpić do budowy cegielni miejskiej.

Koszta wszystkich tych inwestycji wynosiłyby w przybliżeniu około 9 miljonów złotych, jednak niezawodnie zyski zamortyzowałyby wkrótce włożony kapitał.

Rozłam w Bloku Katolicko-Narodowym.

Wśród członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości zapanowało ogromne rozgoryczenie, ponieważ inż. Kostecki nie został umieszczony przez Blok Katolicko - Narodowy na liście kandydatów.

W dniu dzisiejszym ma się odbyć specjalne posiedzenie dla przedsięwzięcia odpowiednich kroków w tym kierunku.

Secesja w M. O. W.

W dniu 2 bm. w sali Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności o godzinie 12-ej w południe odbył się Zjazd M.O.W., na który przybyli mężowie zaufania i delegaci z Okręgu Wyborczego Piotrków - Brzeziny. W zebraniu uczestniczył również b. poseł Ćwiakowski. (

Na Zjeździe tym znaczna ilość zebranych pragnęła poruszyć niesłusznie według nich postawioną sprawę kandydatury czołowej Jana Kryńskiego, na którem to miejscu część członków tej organizacji pragnęła widzieć Józefowicza, byłego wójta gminy Uszczyn, obecnie obywatela piotrkowskiego.

Mówcy będący za tą kandydaturą uważali że Jan Kryński otrzymał miejsce czołowe li tylko dzięki utworzeniu Komitetu Wyborczego z grona swych prywatnych przyjaciół i dlatego zdaniem ich postawienie jego kandydatury na czołowe miejsce zostało niesłusznie przeprowadzone.

Delegat z Ręczna Krawczyk wysunął kandydaturę p. pułkownika Parzusia.

Włościjanie i inni członkowie postawili kandydaturę Józefowicza.

Jednak po przemówieniu b. posła Ćwiakowskiego, będącego za kandydaturą postawioną przez Komitet Wyborczy i wysunięciu przezeń odnośnego wniosku mimo żądania głosu przez poszczególnych członków nikomu mówić nie pozwolono i Zjazd rozwiązano.

Część delegatów będąca za kandydaturą Józefowicza z oburzeniem wyszła z sali, tworząc rozłam w M.O.W.

Secesjoniści na razie nie zgłosili akcesu do żadnej partji politycznej.

Za Marszałkiem Piłsudskim!

Z Okręgowego Kom. Bezp. Bloku Współpr. z Rządem komunikują nam:

„W dniu 5 b.m. odbyło się zebranie w Kleszczowie. Było osób przeszło 200. Wiec zwołany był przez prelegenta Wyzwolenia, p. Czechowskiego. Prelegent w swem przemówieniu potępiał wszystkie partje i Bezp. Blok Współpr. z Rządem, następnie wzniósł okrzyk: „Niech żyje Polska Partja Wyzwolenia”!. Okrzyk ten został przyjęty zupełnem milczeniem.

Następnie w odpowiedzi zabrał głos p. Aleksander Giebułtowski z Bezp. Bloku Współpracy z Rządem i po uświadomieniu i sprostowaniu zarzutów prelegenta z Wyzwolenia, wiec został rozwiązany z okrzykiem; Niech żyje Marsz. Piłsudski, niech żyje Blok Bezp. Współpracy z Rządem.

Z Tomaszowa Maz. komunikują: W dniu 5 b.m. odbył się wiec P.P.S. Mówił na nim b. poseł Zaremba — uważając Blok Wsp. z Rządem jako stronnictwo. Przeciwstawił się jego twierdzeniom w doskonałym przemówieniu prof. Seweryn. Zebrani oklaskiwali rzęsiście mocne słowa mówcy. Po tem przemówieniu stworzył się taki nastrój, że prezydjum P.P.S. zamknęło wiec.

W dn. 5 b.m. w Sulejowie odbyło się zebranie Bezp. Bloku przy udziale 50 delegatów — przewodniczył Burmistrz p. Adam Erchardt przytaczając zasady i cele utworzenia się Bloku i nadmienił, że sam nie był do pewnego czasu zwolennikiem Marszałka Piłsudskiego, lecz po 12 maja 1926 r. przekonawszy się, jak wielką zmianę ku lepszemu zrobił Rząd Marszałka — ile złego usunął — dziś postanowił głosować na tych ludzi, którzy obecnemu Rządowi iść chcą z pomocą, t.j. na listę nr. 1.

Następne przemówienie p. Aleks. Okońskiego w tym samym duchu zrobiło ogromne wrażenie, tak, że obecni jednogłośnie zadeklarowali się współpracować z Rządem Budowniczego Polski - Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pan Jan Szwaube zabierając głos zaznacza, że przy zeszłych wyborach należał do innego stronnictwa, lecz dziś rozumiejąc i widząc wszystkie nieocenione zmiany ku lepszemu jakie zaprowadził i zaprowadza Marszałek Piłsudski — stanowczo idzie za Blokiem.

Zakończeniem obrad było zorganizowanie komitetu i wybranie zarządu w skład którego weszli: Adam Erchardt (przewodniczący), Stanisław Krawczyński, Jan Tomczyński, Aleksander Okoński, Antoni Kuczyński, i inni.

W dniu 4 b.m. odbyło się zebranie we wsi Kłudzice, gm. Uszczyn. Było 300 osób. Referat wygłosił p. Sperczyński Piotr. Obecni wypowiedzieli się za rządem p. Marszałka — postanowiono głosować za 1-ką. Wybrano **komitet w skład** którego wesz. Marcin Fryda (mąż zaufania), Paweł Jańczyk, Stanisław Boczkowski, Antoni Wnuk.

W dniu 5 b.m. odbył się wiec zwołany przez listę nr. 24 w Grocholicach, gm. Łękawa, obecnych było około 300 osób. Przemawiał b. poseł z Kresów, krytykując obecny Rząd, a zwłaszcza napadając na Bezp. Blok i zaklinając się, że jeżeli przejdzie lista 24 — to nastąpi „upragniony dobrobyt” Następnie przemawiał p. Sperczyński — który podał w wątpliwość obiecywany dobrobyt listy nr. 24. Lista ta w poprzednim Sejmie (nr. 8) w połączeniu z Piastem, mając olbrzymią większość, nie tylko nie stworzyła dobrobytu, a przeciwnie pchała kraj do większej jeszcze nędzy. Mówca wreszcie scharakteryzował rządy partyjne, tłomacząc, iż nie mogą one nigdy umiejętnie i uczciwie prowadzić gospodarki państwowej. Na zakończenie uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i jego Rządowi.

KRONIKA

Środa 8 luty
Dziś Jana z Matty
Jutro Apolonji P. M.
Wschód słońca g. 7.29
Zachód; g. 4 10

Ogólna.

Z rady naprawy ustroju rolnego.

Istnieje możliwość, że w marcu lub w kwietniu b. r. zbierze się ponownie rada naprawy ustroju rolnego w Polsce, o ile jej członkowie wyrażą chęć szczegółowej dyskusji nad wygłoszonemi referatami i otrzymanemi sprawozdaniami. W przeciwnym razie następne posiedzenie rady zostanie zwołane za rok, to znaczy w dniu 31 stycznia 1929 r.

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych.

W tych dniach zostanie ogłoszone zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej, w sprawie przedłużenia do 17 tygodni okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników na terenie województwa Łódzkiego, w miastach Kaliszu, Opatówku, Wieluniu, Aleksandrowie, w pow. piotrkowskim i radomskim; na terenie województwa Kieleckiego w pow. częstochowskim i w m. Częstochowie, w gminie Myszków pow. zawierciańskiego, w Radomiu, Ostrowcu na terenie woj. Krakowskiego, w powiatach bialskim, żywieckim i wadowickim; na terenie woj. Poznańskiego w m. Bydgoszczy, w pow. bydgoskim, w pow. szubińskim, wyrzyskim, inowrocławskim, w Inowrocławiu, w powiatach strzelińskim i mogilańskim; na terene woj. Warszawskiego w pow. warszawkim, skierniewickim, błońskim, rawskim, mińsko - mazowieckim, sochaczewskim, radzymińskim, grójeckim i w m. Pułtusku; na terenie woj. Śląskiego w pow. rybnickim.

Nowela do ustawy uzdrowiskowej.

W łonie rządu kończą się prace nad rządowym projektem noweli do ustawy uzdrowiskowej z 1922 r. Znowelizowanie tej ustawy okazało się konieczne ze względu na rozwój uzdrowisk krajowych i coraz liczniejszą w nich frekwencję. Nowela zmieni niektóre postanowienia, dotyczące opłat, względnie taks kuracyjnych i t. p.

USTAWA O TEATRACH I WIDOWISKACH.

Zamierzenia Ministerswa Spraw Wewnętrznych.

O ile chodzi o budynki teatralne, kina, cyrki i tp. pomieszczenia publiczne, na mocy nowej ustawy budowlanej p. minister robót publicznych zatwiedzić ma przedstawione mu przepisy lokalne, przyjęte przez magistraty. Przepisy te dotyczyć mają jedynie strony budowlanej teatrów i dążyć mają do zabezpieczenia publiczności od katastrofy — pożaru przedewszystkiem.

Min. spraw wewnętrznych wraz z min. oświaty projektują wnieść na radę ministrów dekret o teatrach i widowiskach, który normować ma całokształt sprawy teatralnej w jej najszerszym zakresie. Projekt dzieli teatry na publiczne i prywatne. Pracownicy teatrów publicznych (miejskich, państwowych) korzystają z szeregu uprawnień. Na czele każdej imprezy stoi dyrektor odpowiedzialny wobec władz za prowadzenie jej i zatwierdzony przez władze nadzorcze. Celem objęcia stanowiska dyrektora wymagane są kwalifikacje.

Projekt ma roztoczyć szczególną opiekę nad „kabaretami”.

Trupy podróżne muszą otrzymać specjalne zezwolenie na urządzenie przedstawień. Reżyserem teatralnym może być tylko artysta zawodowy, posiadający wykształcenie, rutynę i uprawnienie w tym kierunku.

Osoby, stojące na czele imprez posiadać muszą obywatelstwo polskie.

Nowy system skupu butelek po wyrobach Państwowego Monopolu Spirytusowego.

Zaprzestanie z dn 1 lutego br. przyjmowania przez miejsca detalicznej sprzedaży wyrobów monopolowych butelek zwrotnych od konsumentów, wywołało w prasie niezgodne z rzeczywistością pogłoski o zupełnem uchyleniu skupu butelek używanych. Jak się dowiadujemy, chodzi w danym wypadku jedynie o zracjonalizowanie skupu i oparcie go na zasadach handlowych

Dotychczas hurtownie skupowały butelki od konsumentów po bardzo niskich cenach, aby je następnie znacznie wyższych odprzedać państwowym wytwórniom wódek Obecnie wyeliminowano kosztowne pośrednictwo hurtowni i na podstawie przetargu powierzono skup dostawcom, którzy, dając odpowiednie gwarancje finansowe, zobowiązali się dostarczyć Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu znacznie większej ilości butelek używanych od otrzymanych dotychczas przez monopol na warunkach daleko dla niego korzystniejszych.

Utworzenie instytucji księgowych przysięgłych.

Wysunięty przez związek buhalterów w Polsce projekt utworzenia instytucji księgowych przysięgłych uzyskał już aprobatę Ministerstwa Skarbu i znajdzie się na posiedzeniu rady ministrów jeszcze w bieżącym miesiącu.

Nowelizacja rozporządzenia o przepisach drogowych.

Rozporządzenie Prezydenta o przepisach porządkowych na drogach publicznych z dn. 1 października 1921 roku uległo nowelizacji w kierunku obostrzenia kar za wykroczenia przeciwko obowiązującym przepisom drogowym. Sankcje karne ustawy przewidują karę do 1000 zł. lub 6 tygodni aresztu. Ze względu na to, że częstokroć sprawca wypadku samochodowego ucieka, opuszczając maszynę, przepisy ustawy nawet w tym wypadku nakładają na właściciela samochodu grzywnę w wysokości 500 zł., o ile nie wskaże on sprawcy wypadku.

Tomaszowska.

Rządy Pierwszego Marszałka Polski.

Gdy w maju 1926 r. Marszałek Piłsudski obejmował rządy w Polsce, panował w kraju rozstrój, zniechęcenie, nieufność do władzy wykonawczej. Gospodarka pieniężna prowadziła państwo do bankructwa, rozpanoszony komunizm zjednywał sobie coraz więcej zwoleników i bardzo poważnie zagrażał państwowości polskiej. Przesilenie gospodarcze dosięgło tak olbrzymich rozmiarów, że w marcu 1926 r. wzrosła liczba bezrobotnych do 446 tysięcy. Sejm skłócony, niezdolny do czynu twórczego, złożony z ludzi partyjnych, robiących gorączkowo geszefty ze szkodą skarbu panstwa, utwierdzał ludność w przekonaniu, że Polska nie jest zdolna do samodzielnego rządzenia się Zdawało się, że zbliża się niechybna katastrofa. Ale kiedy obudziło się sumienie narodu, oczy rozumnej i uczciwej częći społeczeństwa zwróciły się do twórcy niepodległej Polski Marszałka Piłsudskiego i zażądało od niego czynu. Marszałek nie uląkł się ciężaru odpowiedzialności. Odrzucił godność Prezydenta, stanął do warsztatu codziennej pracy i w pocie czoła przebudowuje państwo.

I cóż się dzieje? Oto po półtorarocznych rządach Marszałka widać w każdej dziedzinie życia znaczny postęp. Dziś Polska posiada silny i świadomy celów rząd, który dokonał radykalnej poprawy w przemyśle, czego najlepszym dowodem jest, że dzisiaj liczba bezrobotnych wynosi 114 tysięcy. Rząd zaopiekował się tą rzeszą bezrobotnych, łożąc największe ze wszystkich dotychczasowych rządów sumy na fundusz zasiłkowy.

Faktem znamiennym naszego finansowego życia jest objaw, że dochody naszego państwa przewyższają sumę wydatków o 300 miljonów złotych. Rząd obecny wydał cały szereg dekretów, normujących główne dziedziny życia. Uzdrowił administrację, wychowuje społeczeństwo w zrozumieniu istotnej demokracji, nagiął urzędy do potrzeb ludności, usuwając system protekcyjny w traktowaniu interesantów. Przez racjonalną reorganizację armji stworzył potężną siłę, z którą liczy się Europa. Polska zdobyła sobie szacunek w innych państwach. Dzisiaj już nikt nie ośmieli się twierdzić, że Polska jest państwem sezonowem.

Przez swą rozumną politykę rząd Marszałka Piłsudskiego zdobył sobie zaufanie większości społeczeństwa. Opierając się na szerokich masach ludowych, robotniczych i inteligenckich dokonał wielkich czynów.

Konferencja przedstawicieli Dyrekcji Kolejowej z przedstawicielami miejscowego przemysłu.

Dziś w środę dn. 8 lutego o godz. 10 rano ma się odbyć w sali Magistratu konferencja przedstawicieli Dyrekcji kol. Radom z przedstawicielami miejscowego przemysłu i handlu.

Konferencja ma na celu uzgodnienie komunikacji osobowej kolejowej z życzeniami przedstawicieli przemysłu i handlu, mając na uwadze dobro i wygodę wszystkich sfer społeczeństwa.

Pozostaje to w związku z nowym rozkładem jazdy, jaki ma być wprowadzony z dniem 16/v r. b.

WIEC P. P. S-u.

W niedzielę dn. 5 bm. odbył się w przepełnionej sali kino-teatru »Modern« wiec zwołany przez P.P.S.

Przewodniczył r. Karol Kotarski.

Sprawozdanie z działalności P.P. S-u na terenie Rady Miejskiej złożył prof. Dzięciołowski, który umotywował negatywne stanowisko radnych P. P. S. do centrum i prawicy układem sił w Radzie Miejskiej. W tej samej sprawie zabrał głos również radny Zakrzewski.

W sprawie wyborów do Sejmu i Senatu przemawiał b. poseł Zaremba.

Ponadto w sprawie wyborów przemawiali T. Królikowski i Paliński.

W imieniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przemawiał prof. Seweryn, na którego przemówienie w odpowiedzi zabrał głos r. Zakrzewski.

Po odśpiewaniu »Czerwonego Sztandaru« zebrani się rozeszli.

Z LIGI MORSKIEJ i RZECZNEJ.

Dnia onegdajszego odbyło się w mieszkaniu D-ra St. Narewskiego zebranie członków Ligi Morskiej i Rzecznej.

Przewodniczył delegat z Łodzi.

Na zebraniu byli obecni pp.: dyr. Antoniewicz, dyr. Hertz, prof. Kausy, W. Landau, K. Lechowicz, inż. B. Łoziński, sędzia Moszyński, prof. Nowierski, ks. kanonik K. Szymański.

Zebrani postanowili samodzielnego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej nie tworzyć, jedynie oddział L. M. i Rz. przyłączyć do powstałego w Tomaszowie (o czem w swoim czasie donosiliśmy) Tomaszowskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Sprawy przekazania oddziału L.M. i Rz. T-wu Wioślarskiemu polecono załatwić p. sędziemu Moszyńskiemu, który jako delegat Ligi wejdzie w skład Zarządu Tom. Tow. W.

NIEOSTROŻNY TUZ.

Dnia onegdajszego, około godziny 9-ej rano furman Józef Tuz, zam. przy ul. Kramarskiej 16, jechał wozem ul. Antoniego w stronę ul.. Warszawskiej.

Ponieważ był to dzień targowy, ruch na ulicy był bardzo duży.

Między innymi szła trotuarem Antonina Mroczkowska, lat 67 zam. przy Szosie Warszawskiej 86.

Tuz tak nieostrożnie jechał, że wjechał na trotuar przyczem Mroczkowska oprócz ogólnego potłuczenia uległa również zgnieceniu małego palca u prawej ręki.

Świadkiem powyższego był Ignacy Olszewski zam. przy ul. Kolejowej 39.

Mroczkowską odstawiono do szpitala zaś Tuzowi spisano protokuł za nieostrożną jazdę.

Piotrkowska.

DZIŚ GŁOSOWANIE.

W dniu dzisiejszym można składać kupony na Najpiękniejszą Piotrkowiankę do skrzynki redakcyjnej, Piłsudskiego 56.

Dodatki ilustrowane z kandydatkami nabywać można po 10 groszy w naszej administracji, w kiosku p. Mojzycha „Ruch" i „Lot' — póki zapas starczy.

BAL MASKOWY 18 BM.

Jak nam komunikują w sobotę w dniu 18 bm. Związek Sokolstwa Polskiego, Gniazdo Piotrkowskie urządza Bal Maskowy w sali im. Kilińskiego i własnej gimnastycznej.

BACZNOŚĆ HOTELARZE !

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do Województwa, polecając przeprowadzić dokładną kontrolę przez odnośne organa wszystkich hoteli, umeblowanych pokoi i domów noclegowych w celu stwierdzenia warunków sanitarnych oraz przestrzegania wszystkich obowiązujących przepisów. W wypadku stwierdzenia jakichkolwiek braków winni mają być pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej, hotele zaś nie odpowiadające przepisom będą zamykane.

Zapewne i u nas w Piotrkowie znajdą się takie hoteliki, gdzie pod względem hygieny nie wszystko jest w całkowitym porządku, znajdą się zapewne i takie, gdzie pokoje są oddawane dla uprawiania pewnego procederu dającego zyski dziewicom Koryntu, aby goście oddawać się mogli pijaństwu lub rozpuście.

Być może, iż wynajmowanie pokoju takim osobom jest wygodniejsze dla właściciela, bo popłatniejsze, bowiem zwykle tak bywa, iż zakazany owoc jest nietylko słodki, ale i drogi.

Za powyższe wykroczenia są przewidziane kary, których wymiar znaleźć można w kodeksie karnym w art. 138, 139 i 528.

Jest już chyba najwyższy czas, aby wszelkie przepisy, obowiązujące właścicieli były ściśle wykonywane zgodnie z tak słusznemi obecnemi wymaganiami. Czy nie lepiej zawczasu przypomnieć sobie staropolskie przysłowie o sytym wilku i całej owcy, zamiast czekać, aż zjedzie komisja i sporządzi protokulik, lub też nasza dzielna policja weźmie się do dzieła — wówczas napewno wilk będzie syty", ale czy „owca zostanie cała' — to wielki znak zapytania.

„SANECZKI w PIOTRKOWIE.

„Tor saneczkowy" został przeniesiony w Piotrkowie z górnej części ulicy Sienkiewicza w dolną tj. koło Hali Tagowej. Miejsce to jest wcale udatnie wybrane, bowiem nie jeżdżą tam wehikuły, ani nie spaceruje publiczność, należałoby tylko aby odnośne władze miejskie zarządziły uprzątnięcie stosów kamieni, które narażają młodzież i dzieci na kalectwo, a znajdują się w miejscu najsilniejszego spadku improwizowanego toru.

WYJAŚNIENIE.

W związku z umieszczoną przez nas wzmianką pt. „Alkohol przyczyną awantur" śpieszymy objaśnić, iż p. Zygmunt Krawczykowski był w owym dniu najzupełniej trzeźwy i jedynie wskutek gorącej chęci dostania się na salę „Odeonu" przepełnioną publicznością, został zatrzymany przez policjanta.

Kronika sądowa.

Icek Goldberg, Jerozolimska 37, za oka-

Icek Gooldberg, Jerozolimska 37, za okazanie nieposzanowania władzy przez awanturowanie się w poczekalni sądowej został skazany wyrokiem Sądu Pokoju na zasadzie art. 154 K.K. na 2 tygodnie aresztu.

Sąd Okręgowy Odwoławczy wyrok ten uchylił i Icka Goldberga uniewinnił z art. 154 K.K., natomiast uznał go winnym wykroczenia z art. 262 cz. I K.K. i skazał na 20 zł. grzywny, lub 3 dni aresztu.

NUTA BRZMI ROZDZWIĘKIEM na ULICY

Mimo, iż ranek w owym dniu był nieco chłodny, na ulicy Piłsudskiego wybuchła gwałtowna, bynajmniej aurą nie uspokojona kłótnia, która wkrótce przeszła w formalną bójkę. Wkrótce poczęły fruwać po ulicy nie tylko włosy wyrywane z głów bohaterów tego dramatu, ale nawet kawałki szkła z rozbitych szyb i ramy okienne.

W rezultacie główny inscenizator, Nuta Opman, pl. Litewski 3 został skazany na 20 zł. grzywny, lub 3 dni aresztu.

SZYBKA OPERACJA.

We wrześniu do Banku Spółek Zarobkowych przyszła niejaka p. J.M., chcąc zmienić 50-złotowy banknot. Ponieważ kasjer był zajęty, przeto p. J.M. załatwiła inną sprawę w okienku Nr. 4, nie zdążyła jednak od niego odejść, gdy zauważyła brak w torebce owego banknotu. Ponieważ w sali nie było nikogo prócz młodej żydówki, która kręciła się bezustannie w pobliżu p. J. M., przeto ta ostatnia zapytała dziewczynę, czy przypadkiem nie znalazła pieniędzy. Żydówka ta zmieszała się, zarumieniła, poczęła coś niezrozumiale bełkotać, wreszcie usiłowała wybiedz z banku, jednak p. J.M. przy pomocy woźnego zatrzymała ją. Ponieważ nikt w banku nie chciał zadzwonić po policję, p. M. zmuszona była sama iść po funkcjonarjusza, gdy wróciła z nim, w sali było już kilku żydków, z których jeden rozmawiał z ową żydówką.

Osobista rewizja naturalnie nie mogła już dać wyniku.

Po rozpatrzeniu sprawy, Sala Brandwajn, Starowarszawska 24, została skazaną na 7 dni aresztu, przyczem karę Sąd zawiesił jej na okres lat 2-ch.

ECHA NOTATKI „CZŁOWIEK CZY ZWIERZĘ".

Józef Kaczmarek, robotnik, zam. przy ul. Topolowej, w domach fabrycznych huty „Hortensja" napadł w stanie podchmielonym na ulicy Żelaznej na przechodzącą tamtędy panią S., przyczem uderzył ją laską i kopnął.

Wezwany posterunkowy wylegitymował zdziczałego napastnika, spisując protokuł.

Sąd skazał Józefa Kaczmarka z zakłócenie spokoju publicznego na 20 zł. grzywny, lub 3 dni aresztu oraz 2 zł. opłat sąd.

Jak dowiadujemy się pani S. na razie nie ma zamiaru wszczynać przeciw Kaczmarkowi słusznej sprawy sądowej, sądzi bowiem, że sam wyrok administracyjny i opublikowanie go w „Głosie Trybunalskim" — powinno być dostateczną na przyszłość nauką dla lubujących się w podobnych ekscesach.

Ze świata.

„Tygrys Mannele" — król włamywaczy schwytany w Buenos-Aires.

Znany był swego czasu na bruku łódz - kim włamywacz zwany „Tygrysem Mannelem". Po licznych włamaniach przeniósł się z Łodzi do innych miast Polski. Policja kra jowa znała tego nielada „ptaszka" doskonale. Pozostając pod stałą obserwacją „tygrys" nie mógł znaleźć w Polsce odpowiedniego terenu dla rozwinięcia na wyższą ska lę intratnego rzemiosła. Przeniósł się zatem do miast zagranicznych. Pierwszym gościnnym występem dał się poznać policji berlińskiej. Tutaj występował pod nazwiskiem Jakóba Gerlaka.

Po krótkim stosunkowo pobycie w Niem czech wyemigrował „tygrys" za ocean. Ru tyna i wyszkolenie europejskie snać niegorsze było od amerykańskiego, skoro Jakób Gerlak dawał sobie radę na terenie wiel - kich miast amerykańskich. W międzynarodowych kołach włamywaczy „Tygrys Man nele" cieszył się renomą siły pierwszorzędnej i nosił miano „Króla włamywaczy z Ło dzi". Niewiadomo jak długo uprawiałby „ty grys' swój niecny proceder, gdyby nie czujność władz policyjnych w Buenos Aires.

Policja powiadomiona o przybyciu do Bu enos Aires niezwykłego gościa, na zasadzie nadesłanych zdjęć daktyloskipijnych z Ber lina, aresztowała Jakóba Gerlaka wszechświatowego „Tygrysa".

Gerlak dokinał w 1923 roku olbrzymiego włamania w Berlinie, ogołacając jubilera Ro senthala przy Friedrichstrasse z klejnotów wartości 20 miljardów marek papierowych.

Farbowanie włosów.

Zwyczaj farbowania włosów na kolor jas ny powstał we Francji za Henryka III-go. Pierwsza wpadła na ten pomysł Małgorzata Walezjanka, a noszenie blond włosów stało się aż do czasów Ludiwka XIII-go prawem, którego nie wolno było przekroczyć.

Katarzyna Medici, która wprowadziła do Francji modę perfum, miała włosy rude z natury, a naśladowanie tego koloru było oznaką hołdu.

Rzymianie, przez wiek cały farbowali wło sy na czerwono. Byron opowiada w jaki spo sób Wenecjanki pielęgnowały włosy: wychodziły na taras w porze największego upału, z głową przykrytą kapeluszem bez denka dla ochrony cery. Włosy rozpuszczone i zwilżone specjalnymi olejkami poddawały działaniu promieni słońca, od których nabierały czerwonej barwy.

W 16-ym wieku specjaliści malarze zajmowali się kolorowaniem twarzy wielkoświatowych kobiet, wybierających się na bal, zwłaszcza we Włoszech, Syn sławnego Tycjana, Cezary Vecellio znany był ze sztu ki „upiększania urody".

WAŻNE DLA BIUR !

Jednem z b. ważnych zagadnień w każdem biurze czy to rządowem, komunalnem, czy też prywatnem jest kwestja temperowania ołówków.

Ileż to czasu traci urzędnik jak zdenerwuje się, nim doprowadzi ołówek do takiego stanu, aby mógł go używać! Ołówek nie stal i właśnie podczas najpilniejszej roboty łamie się. Wtedy urzędnik rozpoczyna szu kać temperaczki, którą znajduje.

Wszyscy znamy kieszonkowe tem peraczki, piękne z wyglądu, jednak odpowiednie do wszystkiego, byle tylko nie do temperowania ołówków; tak też i w danym wypadku: maszyn ka nie funkcjonuje. Posiadacz jej zapewnia, że jest doskonała, a wymaga jedynie naprawy, czy też naostrzenia nożyka. Tymczasem urzędnik denerwuje się: „może kto ma scyzoryk ? !" Scyzoryk jest, cóż kiedy tępy. Jest to scena, dająca się zaobserwować niemal w każdym biu rze są coprawda maszyny stołowe, dobre, lecz i bardzo drogie, na kupno których nie każdy może sobie po zwolić. Aliści sprawa ta została nareszcie rozwiązana: oto pewna fabryka zdołała wykonać maszynkę sto łową, małą, tanią i co najważniejsze doskonałą. Zajmuje bardzo ma ło miejsca, nie psuje się, i pięknie temperuje każdy ołówek, nawet w najgorszem drzewie.

Takie maszynki posiada firma „Adolf Pański" w Piotrkowie, ul.Legjonów 2, tel. 55.

W sobotę 11 b. m. o g. 9 w. w sali Katolickiego T-wa Dobroczynności odbędzie się

Zabawa koncertowo - taneczna

Dochód na cele kulturalno-oświatowe chóru cerkiewnego w Piotrkowie.

Program koncertu składa się z pieśni polskich, rosyjskich i ukraińskich.

Wejście za zaproszeniami 217

DNIA 8 bm. (środa) o godzinie 6-ej p. p. w Sali T-wa Kredytowego Miejskiego Kaliska Nr. 1 odbędzie się zebranie przedwyborcze właścicieli nieruchomości m. Piotr kowa Zarząd Stowarzyszenia właścicieli Nieruchomości prosi o jaknajliczniejsze przybycie. 214

Izba Skarbowa Łódzka.
L. 571-Ii 28 r.

Obwieszczenie
w sprawie składania zeznań do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za 1927 rok.

Na zasadzie artykułu 52 do 55ust. o państw. pidat. przemysłow. (Dz. U P.R. Nr. 79 poz. 550), Izba Skarbowa wzywa płatników podatku przemysłowgo, aby w terminie do 15 lutego 1928 r. złożyli zeznanie o obrocie osiągniętym w roku 1927:

1)co do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębiorstwa han dlowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I i II przedsiębiorstw handlowych;

2) co do każdego oddzielnego zakładu względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie do pierwszych pięciu kategorji przedsiębiorstw przemysłowych:

3) co do każdego zajęcia przemysłowego. zaliczonego w taryfie (zał. do art. 23) do kategorji I i II (a i b) zajęć przemysłowych;

4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art.9)

Przedsiębiorstwa handlowe i prze mysłowe, należące do kategorji niższych niż wyżej wskazane, mogą tak że składać zeznania o obrocie i w takim razie korzystają z uprawnienia przysługującego płatnikom po - datku przemysłowego z mocy ust. 3 art. 76 ustawy o podatku przemy - słowym.

Zeznania o obrocie składane być win nny w właściwych urzędach podatków i opłat skarbowych, gdzie też wydawane będą bezpłatnie formularze zeznań.

Spółki z ograniczoną odpowiedzial nością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub spe cjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do skła dania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom winny również składać zeznania o obrotach, wszyst kich należących do nich zakładów lecz każdego oddzielnie, temu urzędowi Skarbowemu podatków i opłat skarbowych w którego okręgu znajduje się siedziba zarządu Spółki wzg lędnie przedsiębiorstwa.

Natomiast spółki akcyjne złożyć maja zeznania o obrocie tej izbie skarbowej, w której okręgu znajduje się siedziba zarządu spółki.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub kto wbrew postanowieniom art. 53 ustawy przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie karze pieniężnej od 50 do 500 zł., a to w myśl art. 103 ustawy o podatku prze mysłowym.

Kto w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej siebie lub osoby przez siebie zastępowanej świadomie poda w zeznaniu o obrocie wzgl. w wyjaśnieniu, złożonem w myśl przepisów art. 75 p. I nie - prawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru, albo uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, ulegnie w myśl art. 105 ustawy o podatku przemysłowym karze pieniężnej od 2-krotnej do 20-krotnej sumy uszczuplonego wzgl. narażonego na zmniejszenie lub u - szczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 3-ch miesięcy.

Prezes Izby Skarbowej
( ) TOWARNICKI.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55.